# RUSKI INWALID

**N° 94.**

CZWARTEK. 22 Kwietnia 1820 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

*z Petersburga, 20 Kwietnia.*

Hrabia Dymitr *Szeremietiew*, który iakośmy iuż donieśli począł swóy zawod obywatelski od wyświadczania rozmaitych i licznych dobrodzieystw, w tych dniach nowy dał dowod wspaniałego serca swoiego, ofiaruiąc dla Jnwalidów 10,000 rubli.—

### Królestwo Polskie.

*z Warszawy 22 Kwietnia.*

*Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.*

w Kwaterze Główney dnia 3 Kwietnia. 1820.

*w Warszawie* 15

Za naywyższym rozkazem.

*Postępuią na wyższy stopień.*

*w Piechocie.*

W pułku strzelców pieszych, Podporucznicy: Józef Pasierbski i Karol Alexandrowicz, na Poruczników. — W pułku 7 liniowym, Sierżant starszy Adam Borowski i Podofficer Stanisław Kossowski, na Podporuczników.

*Wraca do służby i umiesczony zostaie.*

*w Woysku.*

Uwolniony od służby Rozkazem dziennym z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. pułku 2 strzelców pieszych, Maior Kempski.

*Umieszczony zostaie.*

*w Piezhocie.*

W pułku 5 liniowym, przykommenderowany do tegoż pułku, Podporucznik Szumski.

*Przeniesieni zostaią.*

*w korpusie Artyleryi i Jnżynierów.*

Z kompanii 4 lekkiey pieszey, Porucznik Paszkowski, do korpusu kadetów w Kaliszu.

*w Piechocie.*

Z pułku 1 strzelców pieszych, Porucznik Misiewicz, do tegoż korpusu — Z pułku 3 strzelców pieszych, Kapitan Nowicki do

pułku 6 liniowego; — Z pułku zaś 6 liniowego Kapitan Złotkiewicz, do pułku 3 strzelców pieszych.

*Otrzymuie żądaną dymissyą.*

Przykommenderowany do pułku 4 liniowego, Kapitan Raymund Mełwiński.

*Otrzymuie dymissyą*
*w Gwardyi.*

W pułku strzelców konnych, Porucznik Antoni Burzyński.

*Otrzymuie pozwolenie noszenia munduru.*
*w Piechocie.*

Uwolniony od służby w stopniu kapitana Rozkazem dziennym z dnia 27 Lutego (20 Marca) r. b. z pułku 3 strzelców pieszych Porucznik Thym.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Niemcy.

*z Wiednia 6 Kwietnia.*

*Wypis listu prezesa Towarzystwa handlowego niemieckiego pisanego z Wiednia do iednego z członków Izby handlowey w Akwisgranie:*

»Wiadomo iuż WPanu, żeśmy dopięli celu poselstwa naszego tak u rządu austryackiego, iak i u taraźnieyszego kongressu pełnomócników dworów niemieckich. Mogę cię teraz upewnić o tem, i dodać, iż nadzieie nasze zamieniaią się w pewność. Austrya z wszystkiemi kraiami swoiemi, prócz Węgier i Dalmacyi, łaczy się z innemi kraiami niemieckiemi w tem, cośmy podali względem handlu. Xiążę Metternich powtórzył nam obietnicę, iż wszelkiego starania przyłoży ku spełnieniu życzeń handlu niemieckiego i klassy ludzi oddaiących się przemysłowi. Bez odwołania się do seymu Ligi niemieckiey, będzie wyznaczoną niezwłocznie Kommissya, złożona z biegłych a nie z dyplomatyków, dla roztrząśnienia pospołu z kupcami i fabrykantami propozycyy naszych, względem których zaś Kommissya wyrzecze. — Działania Kongressu ministrów w Wiedniu będą ogłoszone iako osobne uchwały, które moc prawa będą miały, a o których doniesie się tylko urzędownie seymowi.«

*z Grunda, 2 Kwietnia.*

Woźnica z okolic Frendenstadt wyiechawszy z domu w zupełnem zdrowiu, w kilka dni po tem dostał zupełnego pomieszania rozumu (rozumieią powszechnie iż zbyteczne ciepło i wystawienie odkrytey głowy na promienie słońca było tego przyczyną.) Napierwsze znaki pomieszania dał widzieć w Aalen, gdzie zamknął się był w stayni z trzema swoiemi końmi niedawszy im iadła, a wyieżdzaiąc dwóch tylko zaprzągł do powozu a na trzeciego siadł sam i iechał obok. W Mogglingeu zbił kobietę. W Unter Bobingen zsiadł z konia i poprzedzał powóz z siekierą w ręku. Tak postępuiąc spotkał nayprzod kobietę którą uderzywszy kilka razy siekierą zabił i wrzucił do rowu koło drogi będącego Co kolwiek daley rospłatał głowę 13letniemu chłopcowi; wkrótce potem zabił 30 letniego męszczyznę; zbryzgał mozgiem iego drogę, a uderzywszy iescze kilka razy siekierą nieszczęśliwego trupa, rzucił to narzędzie, opuscił powóz i skierował drogę ku Hussenhoffen. Zaraz spotkał dwóch żydów na których chociaż gwałtownie napadł, potrafili iednak umknąć. W Hussenhoffen rzucił się no chłopa i chciał go zadusić; lecz ten ile mógł opierał się szalonemu wołaiąc o ratunek. Na krzyk iego nadbiegło kilka osob, związało waryiata i gdy go stawiono przed nieszczęsliwemi ofiarami które pomordował, rzekł »Nie ia to ich pozabiiałem, ale móy zły duch.«

### Francia.

*z Paryża 8 Kwietnia.*

Niektóre dzienniki liberalne takie z powodu cenzury ogłosiły oswiadczenie swoie: —»Jakażkolwiek będzie surowość i ostrość »cenzury względem nas, nigdy ona tego nie »dokaże, abysmy zboczyli od zasad, iakie»mi zawsze tchnęlismy. Zawsze bronić bę»dziemy swobód narodowych przeciw smier»telnym ciosom, iakieby im zadać chcia»no; słuszne prawa ludu nie przestaną »bydź celem usiłowań i myśli naszych, i »nieustannie pod tarczą tronu konstytucy»nego walczyć będziemy za Kartę Konstytu»cyyną i wolność.«

Poymano w Paryżu dnia 1go Kwietnia człowieka, pewno obłąkanego rozumu, który twierdził, iż pałac Tuilleries należy do syna iego Bonapartego

Na sessyi Akademii Francuzkiey dnia 4go Kwietnia Pan Duval czytał nową komedyą pięcioaktową wierszem napisaną pod tytułem: *Mówca angielski*, czyli *Szkoła Deputowanych*, poprzedzoną uwagami nad komedyą.

Dziennik *le Constitutionnel* doniosł pod dniem 30tym Marca, iż duch mienia Konstytucyi reprezentacyyney ogarnął i Portugalczyków; że są w tym kraiu rozruchy; że uwięziono wszystkich officerów angielskich będących w służbie portugalskiey i t. d. — Wiadomości te zbiiały dzienniki ministrowskie i zagorzało-roialistowskie. Z powodu tego zbiiania tak tenże dziennik *le Constitutionnel* dnia 2go Kwietnia napisał: — »Dzienniki ministrowskie i zagorzało-roialistowskie zaprzeczyły temu, cosmy o poruszeniach ludu w Portugalii donieśli. Ton tego zaprzeczenia, i wspomnienie, iż podobnie też dzienniki zbiiały doniesienia nasze o początkowych wypadkach w Hiszpanii, tem bardziey nas przekonywaią, iż, cosmy o Portugalii donieśli, musi bydź prawda. Donosiemy nadto, że dziennik portugalski wydawany w Londynie przez Xiędza z Lisbony twierdzi, iż Jezuici ułożyli proiekt opanowania kraiów portugalskich. i że osada szwaycarska w Brezylii, gdzie Król Portugalski mieszka, iest pod kierunkiem Jezuitów.«

Odpowiedzialni wydawcy liberalnych dzienników: *Censor*, *Constitutionnel*, *Courrier*, *Renommée*, *Independant*, pociągnieni są do sądu, za co? nie wyrażono.

Niedawno także schwytano trzech młodych ludzi przechodzących się w *Palais Royal* z ustami zakleionemi tróykolorowym opłatkiem.

### Anglija.

*z Londynu, 6 Kwietnia.*

Nowowybrani reprezentanci Westminsterscy Sir *Bourdet* i *Hobhous* odbyli pozawczora wiazd swóy uroczysty do miasta; oba siedzieli w poiazdach umyślnie na ten przedmiot sporządzonych i sześciu białemi końmi zaprzężonych. Na nieszczęście descz ulewny przeszkodził tryumfowi i bohatyrowie musieli schronić się do tawerny *korony i kotwicy*, gdzie iuż był przygotowany wspaniały obiad. Nieobeszło się tam bez *Hunta*; lecz humor iego w cale był niezwyczayny: przez cały bowiem czas uczty tak w czasie obiadu iak i po nim głębokie zachowywał milczenie. Nakoniec kilku iego przyiaciół będąc iuż dobrze podweseleni prosili aby dał nową probę swoiey piękney wymowy: niedługo dał się prosić, zabrał wyższe mieysce i iuż chciał począć perorę, gdy nowo wybrani reprezentantami powstali z mieysc swoich i wyiechali. Łatwo sobie wystawić można, iak to zagniewało *krasomocę reformatora*.

Oto iest mowa, którą miał Lord *Castlereagh* z powodu wybrania go deputowanym z hrabstwa Dounskiego.

»Mam to sobie za nową a nader miłą powinność abym szanownym obywatelom hrabstwa Dounskiego oświadczył moią naywzetelnieyszą wdzięczność, zwłaczza gdy iuż *szósty kroć* odbieram w tey mierze dowody ich ufności. Cecha naybardziey odznaczaiąca konstytucyią naszą iest zapewne ta, iż prawdy polityczne nieinaczey się nam odkrywaią, iak przez ustawiczne rozumowania ludzi niezawisłych, wolnie swóy sposob myślenia na publicznych obradach wykładaiących. Sam ia nieraz byłem w zdarzeniu opierania się zdaniu szanownych obywateli, którzy mnie dzisiay iednomyślnie swoim wybieraią reprezentantem. Wiedziałem o tem iż do zdań swoich prawdziwie przywiązani byli; szanowałem tego przyczyny, iako z naylepszych pochodzące chęci, chociaż zacięte ich sprzeciwienie się niepomału mnie zasmucało. Podobneyże sprawiedliwości i dla mnie mam prawo oczekiwać; mam nadzieię, że i mnie wolno będzie postępować według istotnego przekonania mego i sumnienia. W całym ciągu mego politycznego zawodu nigdym inaczey niepostępowa , sądze oraz że każdy urzędnik publiczny takiemiż prawidłami rządzić się powinien. — Teraz pozwolcie abym zwrócił uwagę waszą na te wypadki, które zaszły od tego czasu, kiedy po ostatni raz miałem zaszczyt bydź przed wami. Wzieliście udział w tey wielkiey woynie która nam powróciła żądany pokoy, a Europę uwolniła od iarzma okrutnego despotyzmu. Należeliście do tych wielkich czynów narodu w woynie, która nas chwałą okryła. Wy byliście częścią tych bohatyrów co stanąwszy przed woyskiem iakiego iescze nigdy niewidziała Europa, dokazali cudów waleczności. Dwa kroć

byliście świadkami, iak wielka-Brytania w stolicy narodu do którego to ogromne należało woysko, przepisywała prawa. Niepodobnem było, aby tak olbrzymie wydarzenia niebyły czasami przerywane chwilowemi uchybieniami, a tem bardziey aby niemiały szkodliwego iakiegoś wpływu na wewnętrzną naszey oyczyzny pomyślność. Sam pokoy tak pożądany dla cierpiącey ludzkości miał dla nas pewną niedogodność. Ustały potrzeby woienne; czynność z iaką rząd ie zaspokoiał ostygła, przemysł utracił swoią sprężystość i tysiące rąk pracuiących w czasie woyny utraciwszy źródło swoich zatrudnień, stały się ciężarem innym klassom, a same doświadczyły braku sposobów utrzymania się. Te iednakże przeciwności iak kolwiek dotkliwe, nie były iescze tak strasznemi klęskami, od iakich ochronieni iesteście: nie powinniście się lękać ani wnętrznych ani zewnętrznych nieprzyiaciół. Wiem ia o tem, że niemało uczyniliście ofiar; że dotkliwe przygody z nadzwyczayną znieśliście stałością i męztwem; lecz i to także iest mi wiadomem, że pomyślność nasza iest większa aniżeli kiedy kolwiek była, a to przypisać należy zgodzie i przyiacielskiemu obu królestw połączeniu się. Pewien iestem, iż potęga i szczęście Wielkiey Brytanii co rok wzrastać będą, iesli tylko niezgoda i duch nieiedności mieysca w niey mieć niebędzie. Mamy wprawdzie i my nieukontentowanych; lecz gdzież iest kraina, gdzie rząd tak błogi, aby takich ludzi niebyło? Te niespokoyne umysły staraią się wzniecać rozruchy i bunty, aby później kosztem współ obywateli próżność swoią i łakomstwo nasycić, a na ruinach powszechnego porządku własną swoią oprzeć pomyślność. Lecz ci zaślepieni buntownicy niepowinni zapominać, iż za słabe maią ręce, aby naruszyć konstytucyią naszą stałą, mądrą i mocną, która wytrzymała wszelkie burze polityczne i nigdy zachwianą niebyła! Jch stronnicy próżną karmią się nadzieią, skutku iey nigdy się niedoczekaią! Potężna Brytania lituie się nad zaślepieniem tych ludzi i szydzi z ich zamachów. Rząd nielęka się ich pogróżek, a system iego uświęcony wiekami, bynaymniey się ich pokuszeń nieboi. Mogą pomordować Ministrów, i utopić zaboycze żelazo w sercach ludzi, których nienawidzą; lecz Brytania zawsze będzie miała dosyć poczciwych i doświadczonych mężów, aby zaięli mieysca pomordowanych Słowem *mogą uczynić sobie ofiarę z niektórych urzędników publicznych; lecz sam Rząd zawsze nieśmiertelnym zostanie!*« (Głosne i powszechne oklaski.)

»Tym czasem gdy mnie sama tylko gorliwość o dobro moich współobywateli ożywia, mam za powinność iednostaynie i zawsze do nich się odzywać:« Wyżeńcie obrzydłych buntowników z domów i familiynych waszych towarzystw! strzeżcie się iadu który pomyślność waszą na zawsze zatruć może. Zachęcaycie dobrych obywateli i podawaycie in rękę braterskiey pomocy. Przestańcie na tem co posiadacie. Gorliwie i akuratnie dopełniaycie obowiązków i powinności waszych i niewdawaycie się w bezskuteczne i szkodliwe rozumowania! Wtenczas to pokoy ustali się w waszych domach i sczęście w rodzinach będzie trwać na wieki.«

»Jescze na ieden przedmiot powinienm zwrócić waszą uwagę. Wiadomo wam, że duch partyi oddawna dzielił naszą oyczyznę i że te przybierały nieraz postać naruszaiącą spokoyność miast i osad, a powszechnemu zagrażaiącą porządkowi. Teraz z prawdziwem ukontentowaniem widzę że ta część Królestwa, cieszy się wewnętrznym pokoiem i zupełną spokoynością. Lecz zato w drugich stronach Jrlandyi duch niespokoyności panuie i nabawia wszystkich dobrych obywateli trwogą. Zresztą ruch partyi pomienionych w prowinciach zachodnich i północno-zachodnich, niemoże wydać dla rządu żadnych niebespiecznych skutków. Przedsięwzięto środki do przytłumienia buntu w samym iego zawiązku i te wkrótce i niechybnie pomyślny wydadzą skutek. Lecz ieśli mnie wolno będzie oświadczyć moie własne o tym przedmiocie zdanie, śmiało rzec mogę *iż każdy właściciel iakiego kolwiek maiątku powinien za nayświętszy poczytywać obowiązek: opierać się tym partyiom, pod iakąby kolwiek ukazywały się postacią i według możności przyczyniać do ich zniszczenia.*«

---

W PETERSBURGU.

*w drukarni woiennej Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.*